Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 15.10.2024 www.osw.waw.pl

Litwa: pierwsza tura wyborów parlamentarnych – socjaldemokraci przed szansą przejęcia władzy

Joanna Hyndle-Hussein

W wyborach 13 października 5-procentowy próg pokonało sześć ugrupowań. Największe poparcie – 19,36% – i 18 mandatów zdobyła opozycyjna Partia Socjaldemokratyczna (LSDP). Drugą pozycję zajął rządzący przez ostatnie cztery lata konserwatywny Związek Ojczyzny – Litewscy Chrześcijańscy Demokraci (TS–LKD), który uzyskał 17,96% głosów i 17 miejsc. Trzeci w kolejności wynik należy do populistycznej partii Świt Niemna (PPNA; założonej w 2024 r.) – dzięki głosom 14,99% wyborców zdobyła ona 14 mandatów. Osiem miejsc w Sejmie zajmą przedstawiciele opozycyjnego Związku Demokratów „W imię Litwy" (DSVL), za którym opowiedziało się 9,24% obywateli, siedem – dotychczasowy koalicjant konserwatystów, Ruch Liberalny (LS; 7,7% poparcia), a sześć – opozycyjny Związek Chłopów i Zielonych (LVŽS, 7,02%).

Poniżej progu znalazła się dotychczasowa koalicjantka konserwatystów, Partia Wolności (4,50%). Ponownie nie przekroczyła go również Akcja Wyborcza Polaków na Litwie – Związek Chrześcijańskich Rodzin (AWPL–ZChR; 3,89%), jednak ona już zapewniła sobie dwa miejsca w Sejmie w okręgach jednomandatowych, a kolejnych trzech jej reprezentantów przeszło do drugiej tury wyborów.

W pierwszej turze w głosowaniu według systemu proporcjonalnego w okręgu wielomandatowym, obejmującym całą Litwę, wybrano 70 ze 141 posłów. Obsadzono też osiem z 71 mandatów wyłanianych w okręgach jednomandatowych. W tym roku zwycięzcy musieli uzyskać albo ponad połowę głosów – przy frekwencji co najmniej 40% w danym okręgu – albo co najmniej jedną piątą poparcia wszystkich wyborców na listach danego okręgu wyborczego – przy niższej. W drugiej turze (27 października) w 63 okręgach jednomandatowych zmierzą się po dwaj kandydaci z najlepszymi wynikami osiągniętymi w tej pierwszej. W wyborach 13 października frekwencja wyniosła 52,04% (w 2020 r. – 47,80%).

Zwycięstwo socjaldemokratów pozwala im planować nową centrolewicową koalicję, jednak dopiero wyniki drugiej tury w okręgach jednomandatowych zadecydują o tym, z jakimi partnerami ją utworzą. Niezależnie od kształtu przyszłego rządu prozachodni kurs Litwy oraz wsparcie dla Ukrainy zostaną utrzymane.

Komentarz

- **Zwycięstwo socjaldemokratów nie jest przytłaczające, ale posiadają oni więcej atutów w porównaniu z konserwatystami, by stworzyć stabilną większość.** Ci pierwsi mają

większą zdolność koalicyjną oraz już zawiązali z demokratami byłego premiera Sauliusa Skvernelisa porozumienie o tworzeniu nowej koalicji i o nieatakowaniu się w drugiej turze. Potencjalnymi ich partnerami może być LVŽS albo LS. Socjaldemokratom od wielu miesięcy sprzyja także skonfliktowany z konserwatystami prezydent Gitanas Nausėda, który dąży do tego, żeby stanowisko premiera objęła liderka LSDP Vilija Blinkevičiūtė.

- **Zbliżone wyniki socjaldemokratów i konserwatystów sprawiają, że obie partie nadal będą silnie mobilizować swój elektorat. Przy dobrym wyniku w drugiej turze ci drudzy mogliby bowiem stworzyć alternatywną koalicję większościową.** LSDP w głosowaniu w okręgach jednomandatowych zapewniła sobie dwa dodatkowe mandaty i stoi przed szansą zdobycia kolejnych 20, gdyż w tylu okręgach jej kandydaci uzyskali najlepszy wynik i startują z pozycji liderów. TS–LKD zdobyła jeden mandat w okręgu jednomandatowym, wywalczony przez dotychczasową premier Ingridę Šimonytė, ale mają szansę na kolejnych 25 w okręgach, w których ich reprezentant zajął pierwszą lokatę. Drugie miejsce konserwatystów nie oznacza bezwzględnej porażki, co dowodzi, że wciąż mają oni wierny elektorat niezniechęcony zmasowaną krytyką rządu.
- **Dobry wynik populistycznej partii PPNA był spodziewany.** Skupiła ona głosy elektoratu protestu oraz przejęła wyborców innych ugrupowań antysystemowych. Jej założyciel i lider – Remigijus Žemaitaitis – jest obecnie jednym z najbardziej kontrowersyjnych polityków w kraju, znanym z konserwatywnego światopoglądu i antysemickich wypowiedzi. Swoją popularność potwierdził, wygrywając w okręgu jednomandatowym (trzech kolejnych reprezentantów tego ugrupowania to faworyci w swoich okręgach w drugiej turze). Socjaldemokraci deklarują, że nie utworzą koalicji z Žemaitaitisem, niemniej ich wypowiedzi nie są tak zdecydowane jak konserwatystów, apelujących o izolowanie PPNA, którego popularność w społeczeństwie budzi zaniepokojenie strategicznych partnerów Litwy – USA i Niemiec. Przeciw antysemickim wypowiedziom Žemaitaitisa protestuje też społeczność żydowska w kraju i na świecie.

- **AWPL–ZChR z wynikiem 3,89% (w 2020 r. – 4,8%) traci na znaczeniu.** Litewscy Polacy coraz częściej startują w wyborach z list innych ugrupowań. Partia będzie jednak miała reprezentację w Sejmie, gdyż jej dwoje posłów – Rita Tamašunienė i Jarosław Narkiewicz – uzyskało mandaty już w pierwszej turze w okręgach niemenczyńskim i solecznickim. Szansę na objęcie trzeciego ma Waldemar Urban – lider w głosowaniu w okręgu Rzesza. Z drugiego miejsca w dwóch kolejnych okręgach jednomandatowych wystartują jeszcze Edyta Tamašunienė i Czesław Olszewski. Porażkę poniósł lider ugrupowania Waldemar Tomaszewski, który nie zdecydował się kandydować w żadnym okręgu na Wileńszczyźnie. Walczył w Kłajpedzie, gdzie mógł liczyć przede wszystkim na głosy mniejszości rosyjskiej. Zapewniły mu one zaledwie piątą lokatę.

Wykres. Podział mandatów w Sejmie Republiki Litewskiej po pierwszej turze wyborów parlamentarnych



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników opublikowanych przez vrk.lt.